

Sygn. akt V KO 19/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie z zażalenia **J. M.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 15 kwietnia 2021 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P.
z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. akt VIII Kp (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. akt VIII Kp (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy z zażalenia J.M. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt 1 Ds (...) o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie mającego mieć miejsce, w dniu 18 i 25 czerwca 2019 r., przekroczenia uprawnień przez sędziów Sądu Rejonowego w P. w toku procedowania w sprawie o sygn. akt III Kp 305/(...) i III Kp 377/(...), czym działano na szkodę oskarżyciela prywatnego J. M. tj. o występki z art. 231 § 1 k.k.

Uzasadniając swój wniosek, Sąd Rejonowy wskazał, że wprawdzie sędziowie, których dotyczy sprawa, orzekają w wydziale, który nie rozpoznaje

środków odwoławczych od orzeczeń tutejszego Sądu, ale sam fakt, że orzekają jako sąd wyższego rzędu, może w odczuciu społecznym, w tym strony, rodzić przekonanie o istnieniu ich powiązań z innymi sędziami sądu wyższego rzędu. Sąd Rejonowy zwrócił ponadto uwagę na to, że orzekanie przez sędziego w sprawie innych sędziów sądu równorzędnego może w odbiorze społecznym wywoływać wątpliwości co do swobody orzekania takiego sędziego, z uwagi na jego obawy co do ewentualnych przyszłych reperkusji wynikających z wydania określonego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w P. nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, jeżeli przemawiają za tym istotne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby, w odczuciu społecznym, prowadzić do przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że „przekazanie sprawy może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy w sprawie występują takie szczególne, uprawdopodobnione okoliczności, że mogą one zasadnie stwarzać w opinii publicznej przekonanie o braku warunków do obiektywnego jej rozpoznania w danym sądzie oraz o tym, że przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do sprawnego jej rozstrzygnięcia” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., IV KO 4/21, LEX nr 3126169*). „Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w

związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010/2/20, LEX nr 551465*).

Aprobując powyższe poglądy, należy stwierdzić, że sama okoliczność, że osoby, których dotyczy sprawa z zażalenia J. M., są sędziami sądu z tego samego okręgu co sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, nie może uzasadniać skorzystania przez Sąd Najwyższy z tzw. właściwości delegacyjnej, mającej charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Nie przemawiają za tym realne ani tym bardziej hipotetyczne (w odczuciu społecznym) powiązania towarzyskie czy też zawodowe pomiędzy sędziami, które są zjawiskiem typowym także dla innych zawodów, stanowiąc naturalną konsekwencję funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. Rzecz jasna w pewnych sytuacjach takie powiązania, kontakty, mogą wpływać na swobodę orzekania, jednak wówczas wystarczającą gwarancją dla zachowania obiektywizmu sędziego jest instytucja wyłączenia sędziego (art. 41-42 k.p.k.). Dopiero jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie nie będzie możliwe, sąd wyższego rzędu zobligowany będzie do przekazania sprawę innemu sądowi równorzędnemu (art. 43 k.p.k.). Zupełnie chybiony jest natomiast argument co do potencjalnego ukształtowania w opinii społecznej zastrzeżeń co do bezstronności sędziego z uwagi na jego obawy odnośnie potencjalnych konsekwencji wynikających z wydania rozstrzygnięcia w sprawie innych sędziów. Fundamentalną powinnością każdego sędziego jest orzekanie na podstawie Konstytucji i ustaw bez względu na osobiste konsekwencje wydanego orzeczenia. Spekulowanie co do hipotetycznych obaw w tym zakresie, choćby przez pryzmat zapatrywania opinii społecznej, nie tylko nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, ale jest szkodliwe dla jego autorytetu i wizerunku urzędu sędziego.

Przywołany natomiast w postanowieniu Sądu Rejonowego przepis art. 110 § 3 u.s.p., który miałby wspierać wniosek o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., dotyczy zupełnie innej sytuacji (właściwości miejscowej sądu dyscyplinarnego sędziów) i nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Trzeba również zauważyć, co dostrzegł także sam Sąd Rejonowy, że w zawiadomieniu J.M. o popełnieniu przestępstwa przez sędziów wskazano na uchybienia *stricte* procesowe, jakich w jego ocenie mieli dopuścić się sędziowie na etapie postępowania odwoławczego, które zawsze należy oceniać w kontekście zasady niezawisłości sędziowskiej. Nie przesądzając oczywiście wyniku kontroli zasadności postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, należy zaznaczyć, że okoliczność ta stwarza wyraźne ramy do zbadania zasadności zażalenia, minimalizując ryzyko powstania w odczuciu społecznym wątpliwości co do obiektywizmu sądu i swobody orzekania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.